

# KLIMATY

## ŚW. ANNY

Nr 304 / 4 stycznia 2015 ISSN 2080-0010  
II Niedziela po Narodzeniu Pańskim



## LITURGIA SŁOWA

### PIERWSZE CZYTANIE

*Syr 24, 1–2.8–12*

Mądrość wychwała sama siebie, chlubi się pośród swego ludu. Otwiera swe usta na zgromadzeniu Najwyższego i ukazuje się dumnie przed Jego potęgą. Wtedy przykazał mi Stwórca wszystkiego, Ten, co mnie stworzył, wyznaczył mi mieszkanie i rzekł: W Jakubie rozbij namiot i w Izraelu obejmij dziedzictwo! Przed wiekami, na samym początku mię stworzył i już nigdy istnieć nie przestanę. W świętym Przybytku, w Jego obecności, zaczęłam pełnić świętą służbę i przez to na Syjonie mocno stanęłam. Podobnie w mieście umiłowanym dał mi odpoczynek, w Jeruzalem jest moja władza. Zapusiłam korzenie w sławnym narodzie, w posiadłości Pana, w Jego dziedzictwie.

*Oto słowo Boże*

### PSALM RESPONSORYJNY

*Ps 147, 12–15.19–20*

#### Słowo Wcielone wśród nas zamieszkało

Chwal, Jerozolimmo, Pana,  
wysławiaj twego Boga, Syjonie.  
Umacnia bowiem zawory bram twoich  
i błogosławi synom twoim w tobie.

Zapewnia pokój twoim granicom  
i wyborań pszenicą hojnie ciebie darzy.  
Śle swe polecenia na krańce ziemi  
i szybko mknie Jego słowo.

Oznajmił swoje słowo Jakubowi,  
Izraelowi ustawy swe i wyrok.  
Nie uczynił tego dla innych narodów.  
Nie oznajmił im swoich wyroków.

### DRUGIE CZYTANIE

*Ef 1, 3–6.15–18*

Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który napenił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach. (Proszę w nich), aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec

chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego. (Niech da) wam światło oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych.

*Oto słowo Boże*

### ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

*1 Tm 3, 16*

Chrystus został ogłoszony narodom,  
znalazł wiarę w świecie,  
Jemu chwała na wieki.

### EWANGELIA

*J 1, 1–18*

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz (posłanym), aby zaświadczyć o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było (Słowo), a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. Z Jego pełni wszyscyśmy otrzymali – łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, (o Nim) poczył.

*Oto słowo Pańskie*



## KOMENTARZ

Kościół w oktawie Bożego Narodzenia już trzeci raz przypomina nam prolog Ewangelii św. Jana. Prolog ten mówi do nas, że Bóg jest Słowem, przez które wszystko się stało.

W oryginalnym tekście greckim, Ewangelista użył pojęcia Logos, które oznacza więcej niż Słowo, ale także „sens” i „prawo porządkujące” wszechświat. Zatem szanując Słowo i przyjmując je, tym samym wyrażamy nasz szacunek do Boga i tajemnicy, którą jest odkryty.

Papież Benedykt XVI napisał, że niestuchanie Słowa Pańskiego jest korzeniem grzechu. Jeśli odpowiedzi na pytanie kim jestem?, jak rozumieć świat?, jaki jest sens mojej osobistej historii?, nie szukam w Słowie Bożym to zostanie mi ona podsunęta przez demona. Słowo Boga broni nas przed podszeptami diabła i może nas uzdrowić, oświecić i przywrócić życiu. Ono bowiem było u naszego początku i przez Nie się staliśmy. Postarajmy się zatem Słowa nie tylko słuchać, ale Go posłuchać i przyjąć do naszego życia.

**ks. dr Michał Dubicki**

## Z pamiętnika katolika ...

Maria Paszyńska



### ZAPOMNIANA CNOTA, CZYLI PARĘ SŁÓW O CIERPLIWOŚCI

Intrygujący temat na noworoczny felieton, nieprawdaż? Można by wręcz rzec – ekstrawagancki. Bo cóż ma Nowy Rok do cierpliwości? Na pierwszy rzut oka faktycznie niewiele.

Przyjrzyjmy się jednak z bliska naszym noworocznym działaniom. Otóż żegnamy głośno, kolorowo i radośnie stary rok – to co przeminęło i już nie wróci. Następnego ranka zaczynamy Nowy Rok i nowe życie. Fitness kluby, siłownie i baseny pękają w szwach, bo prawie każdy chce w Nowym Roku schudnąć. Palacze opcjonalnie albo ostentacyjnie zgniatają o północy paczkę papierosów albo symbolicznie wypalają tego ostatniego, by w Nowym Roku obudzić się już jako osoby niezależnione. Portale internetowe łączące samotne serca mają sezon ogórkowy.

Każdemu coś doskwiera w życiu i wreszcie chce to zmienić. Jedni chcą się pozbyć nieśmiałości, inni złych nawyków żywieniowych, jeszcze inni lenistwa. Chcemy naprawić nasze relacje z najbliższymi, znaleźć miłość naszego życia, pozbyć się samotności. Zacząć żyć, tak jak zawsze chcieliśmy.

To wszystko ma się dokonać jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, w tę jedną noc, gdy zamiast kartki w kalendarzu zmieniamy kalendarz. Nasze wady i nałogi znikną, a miejsce naszej niezbyt udanej na dzień dzisiejszy osoby zajmie nowa doskonała wersja nas samych – noworocznie *stuningowana*, mówiąc językiem wielbicieli motoryzacji.

W tym miejscu przechodzę do wyjawienia sekretu tytułu dzisiejszego felietonu. Statystyki sporządzone przez naukowców z Uniwersytetu w Scranton są bezlitosne. 92% ludzi nie dotrzymuje swoich postanowień noworocznych. Większość z nas poddaje się już w pierwszym półroczu Nowego Roku. Czemu tak jest? Bo nie potrafimy być cierpliwi.

Chcielibyśmy, żeby nałóg, w który wpadaliśmy latami minął sam, żeby osoby, od których od dawna, systematycznie się oddalamy nagle 1 stycznia padły nam w ramiona jak w zakończeniach amerykańskich filmów, a tłuszcz wypełniający coraz szczelniej nasze ubrania po prostu wyparował. Chcielibyśmy, żeby wszystko zrobiło się samo.

Mam wrażenie, że w dzisiejszym rozpędzonym do szaleństwa świecie zapomnieliśmy o cnocie cierpliwości. Sądzę, że naprawdę niewielu z nas, jeśli w ogóle ktoś taki by się znalazł, modli się o cierpliwość. Wszystko powinno się dziać tu i teraz, najlepiej bez żadnego wysiłku z naszej strony. Cierpliwość kojarzy nam się z biernością, z nic nie robieniem, czekaniem aż samo się zrobi.

Tymczasem cierpliwość nie ma nic wspólnego z postawą „takim mnie Panie Boże stworzyłeś takim mnie

*masz, a ja będę teraz wpatrywał się w niebo błękitne nade mną biernie czekając, co też ze mną dalej zrobisz”.*

Nic bardziej mylnego! Cierpliwość jest walką! Postawą, nierzadko do bólu, aktywną! Tłumacze Pisma Świętego często przekładają to słowo na język polski jako wytrwałość, a czy komuś wytrwałość kojarzy się z postawą pasywną?

Nasze życie nie zmieni się samo! Jesteśmy słabi i grzeszni. Nasza ludzka natura tak naprawdę wcale nie chce zmian, o czym świadczą przytoczone powyżej noworoczne statystyki. Potrzebujemy Bożej łaski i prowadzenia. I to od zwrócenia się do Boga, a nie od karnetu na siłownię powinniśmy zacząć noworoczną przemianę.

Musimy zawierzyć Bogu, Jego Opatrzności, Jego planom, co nie jeden raz wymaga trudnego starcia się z samym sobą. Cierpliwość jest wytrwaniem na drodze do celu jakim jest zbawienie.

Święty Paweł już tyle lat temu wprost powiedział, że nic się samo nie robi. W Liście do Hebrajczyków czarno na białym napisane jest: „*I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzucivszy z siebie wszelki ciężar (a przede wszystkim) grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala.*” (Hbr 11, 1–2)

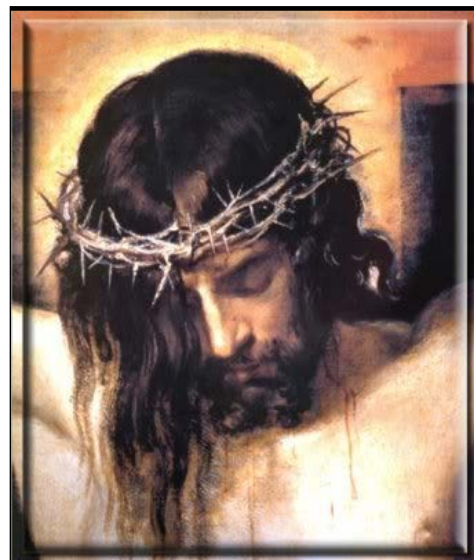
Jak zatem na trwale coś zmienić w nadchodzącym roku?

*Primo* – zacząć się modlić w ogóle! Tak jak kto potrafi, najlepiej prosto i szczerze. *Secundo* – modlić się o Ducha Świętego, o Jego prowadzenie, o to by On dodawał nam sił w naszych wysiłkach, w naszej mozolnej pracy nad sobą. *Tertio* – módlmy się o cierpliwość, czyli dar wytrwania na obranej drodze!

Warto wytrwać, bo Pan Bóg obiecał wspaniałe dary tym, którzy są cierpliwi. Obiecał życie wieczne, nowiutkie serca, nowego ducha, a to i tak tylko kilka wybranych obietnic z Pisma Świętego.

Była kiedyś taka piosenka Arki Noego, w której dzieci wykrzykiwały „*Kiedy Bóg coś obiecuje, zawsze słowa dotrzymuje.*” Kwestionującym ten pogląd polecam odświeżyć sobie historię Abrahama. Bóg spełnił obietnicę, którą mu dał, ale ile się Abraham naczekał na jej spełnienie! Oto doskonały wzór cierpliwości.

Zakończę słowami przypisywanymi wielkiemu, choć nienawróconemu cesarzowi – filozofowi Markowi Aureliuszowi. To może być dobra modlitwa na Nowy Rok: *Boże, daj mi cierpliwość, bym pogodził się z tym, czego zmienić nie jestem w stanie. Daj mi siłę, bym zmienił to co zmienić mogę. I daj mi mądrość, bym odróżnił jedno od drugiego.*



Zgromadzenie Sióstr  
Męki Pana naszego Jezusa Chrystusa –

– SIOSTRY PASJONISTKI

zapraszają na

### CZUWANIE WYNAGRADZAJĄCE

9 STYCZNIA 2015

(PIĄTEK)

w Domu Zakonnym Sióstr  
(Wilanów, ul. Husarii 55/57)

godz. 19.00 – modlitwa rozpoczynająca  
godz. 19.10 – adoracja Najświętszego  
Sakramentu (w tym czasie  
możliwość skorzystania  
z Sakramentu Pojednania i Pokuty)  
godz. 20.00 – MSZA ŚWIĘTA  
godz. 21.00 – Apel Jasnogórski  
godz. 21.15 – zakończenie

ZAPRASZAMY!



Spotkanie biblijne  
w sobotę, 10 stycznia  
o godz. 19.00  
w saloniku – wieży.

PRZYJDŹ, jeśli chcesz,  
by Bóg dotknął Twojego życia!



## NIEDZIELNA DOBRANOCKA

czyli  
Ewangelia  
dla najmłodszych



# KĄCIK DLA DZIECI

Na dworach władców krain leżących daleko, daleko na wschód od Nazaretu, mag był bardzo ważną osobą. Nie był to czarodziej czy wróżbita, raczej człowiek uczony, który posiadał wielką wiedzę na temat otaczającego świata. Magowie, czy jak ich często nazywano mędrcy, pomagali królom podejmować najważniejsze decyzje w państwie. Współdecydowali o wojnach i pokojach, zawieranych i zrywanych sojuszach, planach gospodarczych i społecznych. Jednym słowem byli dla władców niezastąpieni.

Tego dnia jeden z takich mędrców – Melchior obudził się jeszcze wcześniej niż zwykle. Ból głowy i ciężkie powieki podpowiadały mu, że jest środek nocy, jednak w jego komnacie wypełnionej po brzegi cennymi dowodami uznania, ofiarowanymi mu przez króla, było jasno jak w słoneczny dzień. Melchior przetarł oczy, próbując zetrzeć z nich resztki snu. Źródłem niezwykle jasnego światła było coś za oknem jego komnaty. Wstał czym prędzej i wyjrzał na zewnątrz. Najpierw oniemiał ze zdziwienia, a zaraz potem w jego oczach zaszklily się łzy. Nie miał żadnych wątpliwości, to była owa gwiazda, o której mówiły stare księgi. Gwiazda, która miała oznajmić nadejście Mesjasza, Syna Bożego, Króla Wszechświata. Całe życie czekał na ten moment.

Chwycił pergamin i trzęsącą się z emocji dłonią skreślił parę słów do swoich przyjaciół – mędrców z sąsiednich królestw – Kacpra i Baltazara, prosząc by czym prędzej ruszyli jego śladami, wypatrując niezwykle jasności gwiazdy. Sam Melchior ubrał się pośpiesznie i nie mówiąc nic nikomu pod osłoną nocy opuścił pałac, udając się w kierunku wskazywanym mu przez gwiazdę. Na rozstaju dróg spotkał Kacpra i Baltazara. Przyjaciele przywitani się serdecznie. Dalszą drogę pokonywali jednak w milczeniu. Byli zbyt wzruszeni i przejęci, żeby mówić.

Jechali dzień i noc, bez wytchnienia. Choć przywykli do wygodnego życia dworskiego, teraz bez słowa skargi spali i jedli w siodłach. Nie było im wygodnie, ale nie się dla nich nie liczyło poza gwiazdą, która miała ich doprowadzić do zapowiadanego od wieków Mesjasza.

Dotarli wreszcie do Jerozolimy. Natychmiast udali się na dwór króla Heroda, gdyż to tam spodziewali się ujrzeć owego Nowonarodzonego Króla Żydowskiego. Władca Jerozolimy wyszedł im na spotkanie w otoczeniu licznej służby i całego dworu. Był zdziwiony niezapowiedzianą wizytą tak

ważnych osobistości. Zgodnie z nakazami etykiety rozpoczął ceremonię powitalną, ale nim skończył wymieniać wszystkie tytuły honorowe zacnych gości, Melchior przerwał mu zniecierpliwiony.

– Królu, a gdzie jest ten Nowonarodzony Król Żydowski? – zapytał – gwiazda przyprowdziła nas tu ze Wschodu, żebyśmy mogli złożyć mu pokłon.

Herod zbladł. Bąknął coś niewyraźnie i pośpiesznie odszedł w stronę swych komnat, zostawiając zdziwionych gości pod opieką dworskiego mistrza ceremonii. Sam Herod natychmiast przywołał do siebie wszystkich pałacowych uczonych i mędrców oraz wezwał arcykapłanów ze świątyni. Zagniewany nakazał im czym prędzej dowiedzieć się, gdzie jest Mesjasz, o którego wypytyują prominentni przybysze ze Wschodu. Nikt nie śmiał się odezwać. Wreszcie jeden z kapłanów wysunął się nieco przed szereg i rzekł do rozziłoszczonego króla Heroda.

– Królu mój, to Dziecię narodziło się w Betlejem. Tak mówią pisma: *A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najluchsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela.*

Herod poczerwieniał z wściekłości. Tupnął nogą, kazał aresztować kapłana za jego zuchwałość, napił się wody i udał się do jadalni, gdzie trzej mędrcy ze Wschodu spożywali wieczerzę. Herod przysiadł się do nich i zaczął wypytywać o prowadzącą ich gwiazdę. Gdy odpowiedzieli wyczerpująco na wszystkie jego pytania, Herod taskawym tonem oznajmił im, że powszechnie wiadomo iż Mesjasz ma się narodzić w Betlejem i tam należy go szukać. Kacper, Melchior i Baltazar natychmiast wstali od stołu i pożegnali króla, chcąc czym prędzej ruszyć

w dalszą drogę. Gdy już odjeżdżali, Herod zawołał:

– Wypytajcie o owe Dziecię, a gdy już je znajdziecie powiadomcie mnie. Ja także chciałbym mu oddać pokłon.

Mędrcy kiwnęli głowami i odjechali, nie zważając na panujący tego dnia upał. Gdy nastąpiła noc znów ujrzeli gwiazdę, która towarzyszyła im od chwili, w której opuścili swe domy. Szli za nią, aż dotarli do małej stajenki. Z jej wnętrza dochodziło porykiwanie osłów i rzenie wołu.

Mędrcy spojrzeli po sobie z niedowierzaniem. Spodziewali się ujrzeć pałac co najmniej tak piękny jak ten, w którym gościł ich Herod. Upewnili się czy gwiazda nadal świeci nad tą lichą stajenką, po czym weszli do środka. Zobaczyli wysokiego mężczyznę czule patrzącego na piękną, młodą kobietę pochylającą się nad żłóbkiem. W żłóbku leżało Dziecko. Mędrcy natychmiast zrozumieli, że ta Dziecina jest Panem Wszechświata. Padli na kolana i dotykając czołami ziemi oddali pokłon Małemu Jezusowi. Gdy wreszcie odważyli się podnieść z kłęczek wyjęli skarby, które przygotowali dla Nowonarodzonego Króla: błyszczące złoto, pachnące kadzidło i balsamiczną mirrę. Długo czuwali przy żłóbku wielbiąc i wystawiając Boga za cud, którego pozwolił im dostąpić. Wreszcie zmęczeni usnęli, wprost na ziemi przy żłóbku. We śnie ukazał im się anioł, który poprosił, by wrócili do domu okrężną drogą, gdyż król Herod to zły człowiek, który chce skrzywdzić Dzieciątka.


Gdy nastał dzień trzej mędrcy pożegnali Świętą Rodzinę i pełni wdzięczności wrócili do swoich królestw opowiadając wszystkim o swoim spotkaniu z Mesjaszem.

Tekst: **Maria Paszyńska**



## II Niedziela po Narodzeniu Pańskim – 4 stycznia 2015 r.

- Z racji przypadającej dziś I niedzieli stycznia nabożeństwo adoracyjne zostanie odprawione o godz. 17.00, a następnie procesja eucharystyczna wewnątrz świątyni. Prosimy ministrantów, bielanki, asystę kościelną i wszystkie wspólnoty parafialne o udział w procesji. Po procesji modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
- We wtorek, 6 stycznia br., przypada Uroczystość Objawienia Pańskiego. Msze św. sprawowane będą o godz.: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00 i 18.00. Nie będzie Mszy św. o godz. 20.00. W czasie każdej Mszy św. pobłogosławimy kadzidło i kredeę, którą oznaczamy drzwi naszych mieszkań i domów. Taca z uroczystości przeznaczona jest na misję.
- Spotkanie dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii Świętej i ich rodziców odbędzie się w następną niedzielę o godz. 11.30.
- W bieżącym miesiącu mamy jeszcze wolne intencje mszalne.
- W najbliższym czasie sakramentalny związek małżeński zawrą:
  - Michał Żukowski, kawaler z par. tutejszej i
  - Sylwia Klepaczevska, panna z parafii św. Katarzyny w Warszawie zapowiedź II.
 Każdy, kto by wiedział o przeszkodach zachodzących między narzeczonymi, zobowiązany jest powiadomić kancelarię parafialną. Narzeczonych polecamy modlitwie parafian.



### SALONIK WILANOWSKI

zaprasza wszystkich chętnych parafian do udziału w corocznej wystawie prac artystycznych i rękodzielniczych. Podpisane prace, koniecznie z podanym numerem telefonu do twórcy, prosimy przynosić do dzwonnicy w kolejne niedziele stycznia.

### Kontynuujemy wizytę duszpasterską. W dniach 7–10 stycznia odwiedzimy rodziny mieszkające przy następujących ulicach:

- **środa, 7 stycznia** – ul. Syta 83–91N (numery nieparzyste) i 72–102D (numery parzyste),
- **czwartek, 8 stycznia** – ul. Syta 104–106N (numery parzyste),
- **piątek, 9 stycznia** – ul. Syta 93–99C (numery nieparzyste) i 108–110K (numery parzyste),
- **sobota, 10 stycznia** – ul. Syta 112–118D (numery parzyste) i 103B–111 (numery nieparzyste)  
ul. Bruzdowa numery: 112A, 112E, 112F, 116B, 116H, 116P, 116R.

Wizytę duszpasterską rozpoczynamy o godz. 16.00, a w sobotę o godz. 14.00.  
Za ofiary złożone podczas wizyty duszpasterskiej składamy serdeczne „Bóg zapłać”.  
Zostaną one przeznaczone na kontynuację remontu kościoła i wieczernika.



### Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca od 14.12.2014 do 11.01.2015

*Aby święta Bożego Narodzenia  
były okazją do umocnienia  
w wierze i napelnienia serc  
nadzieją i miłością.*

### Spotkanie oplatkowe Kół Żywego Różańca

W przyszłą niedzielę, 11 stycznia 2015 r., o godz. 15.00 w sali widowiskowej odbędzie się spotkanie oplatkowe dla Róż Kół Żywego Różańca działających przy naszej parafii.



Zeskanuj kod QR  
i czytaj „Klimaty”  
w smartfonie lub  
na tablecie.

### Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa  
tel./fax 22 842 18 01  
(tel. czynny od poniedziałku do piątku  
w godzinach pracy kancelarii)

#### Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. – godz. 16.00 - 19.00  
wt., czw. – godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA  
- Oddział w Warszawie,  
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa  
Nr rachunku:

87160013741846849180000001

internet: [www.parafiawilanow.pl](http://www.parafiawilanow.pl)  
e-mail: [kancelaria@parafiawilanow.pl](mailto:kancelaria@parafiawilanow.pl)  
e-mail **Redakcji**: [klimaty@parafiawilanow.pl](mailto:klimaty@parafiawilanow.pl)  
Wydawca

